

Interwencje strażaków w powiecie

Data publikacji: 1.04.2019 16:00

Weekend jak zawsze był dla strażaków pracowitą częścią tygodnia. Ratownicy działali praktycznie na terenie całego powiatu, interweniując w związku z pożarami, zderzeniami pojazdów, czy też powalonymi drzewami.



fot. arc.ox.pl

Do pierwszego zdarzenia doszło w sobotę (30.03.2019) o godzinie 12:27. W Wiśle na ulicy Malinka konar zarysował samochód osobowy. Samochód znajdował się na pasie w kierunku Szczyrku, droga jednak była przejezdna w obu kierunkach. Na miejscu zdarzenia strażacy usunęli konar i uprzętnęli jezdnię.

Kolejne zdarzenie to interwencja z godziny 17:06 na ulicy Rudowskiej w Cieszynie – na miejscu okazało, że pali się drzewo. Podano prąd wody, co doprowadziło do ugaszenia ognia. Drzewo było już w połowie przewrócone. Po oględzinach stwierdzono, że stojące część jest pusta w środku, Ponieważ stanowiło to zagrożenie, zdecydowano o zadysonowaniu samochodu – drabiny. Pusty pień usunięto i pocięto na mniejsze kawałki.

O godzinie 20:33 strażacy interweniowali na ulicy Wałowej w Skoczowie, w związku z pożarem śmietnika. Na miejscu ratownicy zastali dogasający pożar śmieci, wcześniej działania gaśnicze prowadził właściciel. Dogaszono ogień.

Tuż po godzinie 21 w Skoczowie na ulicy Ciężarowej doszło do pożaru kontenera na makulaturę – **palit się kontener na makulaturę o pojemności 36 m². Był wypełniony w ¼. Nie stwierdzono żadnych osób poszkodowanych, ogień nie stanowił również zagrożenia dla okolicznych obiektów. Podano trzy prądy wody, co doprowadziło do ugaszenia ognia** – relacjonuje st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Do kolejnego zdarzenia doszło już w niedzielę (31.03.2019) o godzinie 8:20. Interwencja również miała miejsce w Skoczowie, tym razem jednak na ulicy Morcinka. Ratownicy zostali wezwani, gdyż w mieszkaniu na parterze w budynku wielorodzinnym z sufitu kapąła woda. Ustalono, że wyciek najprawdopodobniej pochodzi z instalacji grzewczej w remontowanym mieszkaniu na pierwszym piętrze. Wezwano przedstawiciela spółdzielni i właściciela mieszkania. Miejsce zostało przekazane na piśmie przedstawicielowi ciepłowni.

O godzinie 11:12 w Cieszynie na ulicy Stalmacha zaobserwowano zadymienie. Strażacy, wyposażeni w aparaty ochronne dróg oddechowych weszli do piwnicy jednej z kamienic, otwarli wszystkie pomieszczenia i przewietrzyli. Nie znaleziono ognia, dym wydobywał się z wyczystki przewodu kominowego. W trakcie sprawdzania mieszkań okazało się, że w piecu kaflowym spalono gazety, które najprawdopodobniej z powodu niskiego ciśnienia były przyczyną zadymienia. Ratownicy wyczyścili przewód kominowy i wybrali sadzę z wyczystki. Sprawdzone mieszkania pod kątem obecności tlenu węgla, nie stwierdzono zagrożenia.

W Zebrzydowicach o godzinie 19:10 na ulicy Kalinowej doszło do pożaru sadzy w kominie. Strażacy szybko opanowali ogień przy zastosowaniu sita kominowego i piasku. Następnie wybrano sadzę i przelano ją wodą. W budynku nie stwierdzono obecności tlenu węgla.

Ostatnia z weekendowych interwencji miała miejsce w Górkach Małych na ulicy Breńskiej po godzinie 21. Strażacy na miejscu pojawili się na prośbę policji. Potrącona sarna leżała na jezdni. Strażacy zajęli się uprzątnięciem i zmyciem jezdni.